(Nro. 14.)

ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro. 7. 18. Stycznia 1821.

Wiadomość o Kalabryi.

Mało ieszcze pisano o tym wspaniałym kraiu, o tey prowincyi Włoskiey, naybardziey ku południowi położoney. Niniejszy wyciąg z dzieła bardzo ciekawego, i nie dawno wydanego w Paryżu przez A. Rivarol, zawieraiący wiadomości naygodnieysze uwagi o tey części Królestwa Neapolitańskiego, może zadowolnić czytelnika.

Kalabryia w starożytności Brutium (ponieważ dawną Kalabryię składała kraina Bryndizy w Apulii) obfituie w piękne wspomnienia. Wiemy, że brzegi Włoskie były niegdyś zaludnione przez bogatych Greckich osadników, przybyłych z Tarentu, Sybaris, Heraklei, Krotony i t. d. Te osady składały niepodlgłą Grecyią, kolonie zaś na brzegach morza Tyrreneńskiego zwano Barbaryyską Grecyią. Ludy wałęsaiące się po lasach szczytnego Apeninu, nie miały w początkowych czasach żadnych stałych siedlisk. Zachowali barbarzyńskie zwyczaie Nomadów a dopiero spory z Lukanami zmusiły ich do opasania murem swoiego obwodu. Zbudowali Konsentiią, Hipponium (dzisiay Monte-Leone) Mamertuna, Mortorano, i t. d. siedliska ich potegi. Byli bardzo bitnemi, i dobremi iezdcami; zwano ich żołnierzami Marsa. Wspierali silnie Anibala na morzu Jonskiem, przez długi czas byli dla Rzymian przedmiotem strachu. Strabo utrzymywał, że Brucyianie byli buntowniczemi niewolnikami Lukanów. To mniemanie iest naypodobnieyszem do prawdy; iednakże nie traci bynaymniey na tém twierdzenie Rivarola, gdyż ieżeli takiemi zbiegami w istocie byli, tem większe musiały bydź ich starania w zabezpieczeniu się od nieprzyiaźnych sąsiadów. Po upadku państwa Rzymskiego przechodziła Kalabryia koleyno pod panowanie różnych władców, nareszcie dostała się pod moc Normanów, ktorzy z niey Xięstwo utworzyli.

Natura co do położenia tey Prowincyi maluie się nam w dwoiakiey od siebie rożney postaci: w okolicach Sila iest ona ponura i wspaniała, w owych nad morzem Tyrrheneńskiem uśmiecha się wesoło i przedstawia oku nayrozmaitsze widoki. Ta sprzeczność w mieyscowościach ma wielki wpływ na charakter mieszkańców. Prawdziwego Kalabryyczyka tylko w borach i przepaściach Syli znaleść można, nie zaś w Katanzano, Kossenca, i Reggio.

Kalabryyczyk posiada żywe oko, i wzrok przenikliwy, iest silny, zwykle średniego wzrostu; piękna płeć iest mniey zaymuiącą iak w innych prowincyiach Włoskich. Rzadko natrafić można na twarz rumianą, iednakże rysy kobiet są regularne, a ich fizyionomiia pełna wyrazu i energii. — Ich mowa iest nie przyiemną, ich obyczie rozpustne, żyią w nieochędostwie, i są bardzo zazdrośni i mściwi. (*) Chociaż z pomiędzy o-

(*) Następuiąca powieść może bydź tego dowodem: w pewney wiosce nadybał mąż swoią żonę na uczynku z obcym. Sztyletem zemścił się na winnych. Lecz niedosyć mu było na tém. Połączywszy się z bandą zbiegów, prześladował wszystkich członków rodziny zamordowanego, wszyszy padli ofiarą wściekłości tego barbarzyńcy. Dostawszy się nakonice w ręce sprawiedliwości, gdy go na śmierć skazano, napominał go Xiadz, ażeby się nawrocił i swoiego czynu żałował. — „Zapewnie żałowałbym go, odpowiedział morderca, gdyby mnie przeżył ktory z moich nieprzyiacieł; lecz wszyscy legli pod zaboyczym sztyletem, umieram więc z radością.“

Ta powieść tak dobrze charakteryzuiąca niższe klassy mieszkańców Kalabryyskich, przypomina mi podobną anegdotę w Zimmermana dziele o samotności w T. IV. str. 20 która dostatecznie maluie sposob myślenia goralów Szwaycarskich. Religiia i wolność są hasłem w demokratycznych kantonach Szwaycaryi. lecz gdy między obiema zaydzie kolizyia. natenczas musi religiia wolności ustąpić. W Kantonie Schwyz pokłociwszy się dwoch chłopów tak mocno się pobili, że ieden z nich w krótce umarł. Naturalnie napominał kiądz umieraiącego, ażeby przeba-

brzydliwych namiętności, które im Horacy i Strabo przyzn.ią mało śladów dostrzedz można, iednakże panuie pomiędzy niemi pewna zbrodnia, która nie mniey się sprzeeiwia naturze, a która nie pociągaiąc nawet wstydu za sobą, w wysokim stopniu obyczayność obırza.

Posiadaią pewny rodzay narodowey melodyi, którey zwykle towarzyszą tony przenikaiącego Zompagna (na kształt używaney przez naszych wieśniaków dudki). Ich śpiewy są oryginalne, lecz we wszystkich treść po naywiększey części iednakowa, a ich poezyia chociaż wesoła, żadnego dobrego smaku w sobie nie zawiera. Ich Pecorara pewny rodzay pantomicznego tańca pomimo swoiey szczególności zawiera wiele powabow, nawet Neapolitańczykowie przyięli go do swoich salonów. W nim rozwiia Kalabryyczyk całą mowność mimiki.

Obrządek Rzymski iest panuiący iednakże i Grecki cierpiany, do którego naybardziey się przyznaią potomkowie towarzyszów Skanderberga.

Domy źle są zabudowane. Przed rewolucyią prawie same szopy znaydowały się na gościńcach, teraz może iuż podrożny na wielu mieysach znaleść wygodne pomieszkanie.

Wszędzie natrafić można na drzewa oliwne i figowe. Całe lasy z drzew pomarańcowych, granatów i cytryn zdobią okolice Konegliano i Reggio. Winogrona rosną wszędzie. Tutay w tey oyczyznie słońca, gdzie człowiek nie potrzebuie iak tylko zbierać dary przyrodzenia, panuie wieczne lato, wieczna zieloność.

Aestuosæ grata Calabriæ armenta, powiedział Horacy.

(*Dokończenie nastąpi*)

Dodatki do dzieiów Toalety.

W siędze Henoch napisano, że ieszcze przed potopem świata nauczył Anioł Azaliel panny sztuki piększenia. Z tey baieczney powieści można się domyśleć iak dawnym wynalazkiem iest piększenie.

Antymonium, o którym w starożytności tak często wspominaią, iż było powszechnie używane, należy do naydawnieyszych rodzaiów piększydeł. Znane było corkóm Hioba iak swiadczy Książka nosząca tegoż nazwisko.

Na Wschodzie odbierały naywiększą pochwałę oczy ciemne, duże i otwarte, z tey przyczyny malowały sobie kobiety pędzlem zmaczanym w Antymonium brwi co miało ich oczy nadzwyczaynie przyozdabiać. Ta moda była pod ówczas powszechną, dla tego w Księdze czwartey Królów następuiące czytamy wyrazy: »Skoro usłyszała Izabella o wkroczeniu Jehu do Samarii, upiększyła sobie oczy, ażeby się przed obliczem zwycięzcy, okazać pięknieyszą.« Z tey przyczyny woła Jeremiiasz na corki Izraela: »Chociaż purpurowe stroie przywdziewacie na siebie, chociaż zdobią was kleynoty, a wasze lica upiększone bywaią, nic to nie pomoże, kochankowie wzgardzaią wami — Lecz córki Judy mało pokładały ufności w proroku, sądząc, że iego przepowiednie były przesadzone; koniec końcem nie przestawały się piększyć.

Ten zwyczay malawania oczów znany córkom Syona rozprzestrzenił się powszechnie, kobiety Syryyskie, Babilońskie i Arabskie przeięły go od Izraelitek.

Od Azyianek wzięły przykład Greckie i Rzymskie białogłowy, lecz ażeby swoią piękność pomnożyć, dodały ieszcze dwa rodzaie piększenia, to iest: bielidło i czerwienidło. Dla powiększenia wdzięku twarzy, używano kredy, mąki z bobu, szafranu, miodu, nawet wyrzutów krokodyla. — Enropa córka Agienora miała dostać od pokoiówki Bogini Junony pudełko z bielidłem, i z tąd powstała wieść o iey nadzwyczayney białości. W chwili, kiedy skarby świata spłynęły do Rzymu zbytek zaczął w tey stolicy panować. Theophrast wspomina o rodzaiu czerwienidła robionego z korzeni zwanych Rizion. Co Juwenal wyrzuca Kapłankom Ateńskim, to się do Rzymskich kobiet stósować powinno; wszystkie używały białey i czerwoney farby, złotym łańcuchem okręcały swoie włosy i czerniły sobie brwi. Owidiiusz daie płci piękney wiele przepisów, iak się piększyć ma, miedzy innemi wspomina: Znałem białogłowy, które mak utarty w zimney wodzie

---

czył swoiemu nieprzyiacielowi i mordercy. „Tego nie uczynię, odpowiedział chłop!“ To nie będziesz w Niebie, rzekł duchowny. „Nic to nie szkodzi, odezwał się chłop — nigdy mu nie przebaczę.“ — Chceszże pyyść do piekła, zapytał się ksiądz nieco rozgniewany? — Umieraiący zebrawszy na kilka chwil przed śmiercią wszystkie swoie siły, uderzył się w piersi i zawołał donośnym głosem: „Jestem wolnym Szwaycarem, mogę pyyść gdzie mi się podoba.“

kładły sobie na twarze. Marcialis żartuie z Sabelli co z przyczyny bielidła nie wychodziła na widok słońca, tenże wspomina o nieiakiey Fabuli, która obawiała się deszczu, ażeby nie spłukał kredy z iey oblicza. Podług Pliniiusza czyszczono sobie twarze liściami dzikiego winogradu. Piękna Poppea obkładała policzki cieniutką skureczką rozwilżoną w oślém mleku, co miało sprawiać białość i pulchność. Zawsze chodziła w tey larwie, ażeby się bardziey kochankom przypodobać! Nawet skoro ta piękność poszła na wygnanie nie zapomniała wziąść z sobą całe stado oślic. — Za czasów Cezara malowały się Brytanki błękitną farbą. podług Swidysa używały także do piększenia korzeni rośliny zwaney ozorem woła. W trzynastym wieku wynalazł Wil de Salicetto czyli tak zwany Placentinus wodę merkuryialną, która pomnażała wdzięki kobiet iego wieku. — Katarzyna Medyceyska przywiozła modę piększenia się z Włóch do Francyi, z kąd osobliwie za Ludwika XIV, przeszła i na inne dwory. Nim ieszcze Piotr wielki ucywilizował Rossyię, znały już kobiety tego kraiu bielidło i czerwienidło i umiały sobie sztuczne brwi nadawać. Co większa tak dalece wieśniaczki wymyślały w tym względzie, iż żadna z nich nie mogła uyść za wykwintnie ustroioną, ieżeli twarzy, oczów, brwi, szyi i rąk nie namalowała czerwono, białą, niebieską, czarną i popielatą farbą. Nie które nawet przylepiały sobie po czołach małe obrazki przestawiaiące drzewa, ptaki, zwierzęta i t. p.

Nie tylko kraie oświecone posiadały taiemnice piększenia się, i dzikim ludziom iest ten przymiot właściwym. Czarne dziewice Senegalu, przed wniyściem w śluby małżeńskie, każą sobie po całym ciele wyrabiać wyobrażenia drzew, kwiatów i innych postaci. — Wyspiarki z Sombeo namaszczaią twarze zieloną i żółtą farbą. Murzynki z Siera Leone robią na około oczów obwody białe, żółte i czerwone. Żony dzikich Karaibów smaruią się sokiem z drzewa Indyyskiego zwanego Roucou, z czego całe ich ciało czerwoną farbę przebiera. — Kobiety w Groenlandyi maluią się białą farbą, albo dla przemiany białą i żółtą. Na wyspie Sumatra znane bielidło pod nazwiskiem Punghur. Robi się z usuzonego i na miałko startego ryżu, do czego się miesza imbiru i lisci rośliny Dilum co ma chłodzić i przyiemny sprawiać zapach. Japonki maluią usta i brwi niebieską farbą. Kobiety Chińskie używaią farby białey i rużowey, niemi od siodmego roku prawie namaszczaią sobie twarze, te nadużywanie tak dalece szkodzi, że nigdzie więcey z zmarszczkami nie zobaczysz kobiet iak w Chinach. Beduinki robią sok z rybiey żołci zwany Usciam, nim namazuią sobie usta i ramiona, co sprawia kolor fioletowy. Na niektorych częściach ciała wykłuwaią szpilkami różne wyobrażenia, które gdy się farbą zapuszczą, trwaią na zawsze. Dla szczególnieyszey ozdoby robią sobie znacznieysze Beduinki małe czarne plamki koło ust, na czole, na policzkach i na brodzie. Paznokciom rożowy, a brwiom czarny nadaią kolor. — Płeć niewieścia w Persyi namazuie twarze pomarańczowym oleykiem, włosy zaś, ręce i nogi, czerwienić zwykła. Żony Birmanow i Peguanów napuszczaią zęby czarną farbą, Czerkaski zaś iedynie paznokcie przyozdabiaią rużowym kolorem, twarzy bowiem nie upiększaią nigdy, sądząc, iż ta ozdoba iest wszetecznych niewiast własnością.

Zgoła czytaiąc opisy Kraiów, nie znaydziemy ani iednego zakątka na świecie, gdzieby kobiety sztuki piększenia nie znały, a iak widziemy z poprzedzaiącego, była ta moda iuż od stworzenia świata we zwyczaiu.

St. J......i.

Doniesienia naukowe.

W krotce zostanie ukończone: »Abregé de l' histoire universelle par M. le Comte de Segur« w 44 tomach in 18. To dzieło zupełnie zasługuie na nadzwyczayne pochwały, które mu oddaią. Wydawca pewnego dziennika, który twierdził; że Segur iest nasladowcą Rollina, pobłądził; albowiem Rollin obcuiąc tylko z starożytnymi sądził podług nich o rzeczach, i dla tego przyznaią mu brak krytyki, ci nawet, którzy nie zaniedbywali wychwalać mądrość iego uwag, i czystość iego stylu. Przeciwnie Segur od wczesnego swoiego wieku swietnym zawodem pospieszaiąc, iako woyskowy dyplomatyk i urzędnik, uczył się gruntownie poznawać ludzi i nowsze wypadki. Z iego sposobu opowiadania, który szczególnie na uwagę zasługnie, łatwo poznać można, że więcey badał poruszenia, aniżeli mechanizm starożytnych. Nic smiesznieyszego, iak ogłaszać naśladowcą męża, który tak wiele oryginalno-

ści posiada, życzyć należy, ażeby który z naszych pisarzów podiął tłumaczenie tego ważnego dzieła, tem bardziey, gdy ieszcze żadney dokładney powszechney historyi nie mamy.

Zasłużony w swoiey oyczyznie miłośnik kunsztów i świadły Xiąże Adam Czartoryyski, Rossyyski i Polski Senator, zakupił sławny księgozbior zmarłego uczonego Hrabiego Czackiego w Poryoku za 15000 dukatów. Między wielu innemi rzadkiemi dziełami zawiera dla dzieiów i literatury Polskiey skarb nieoceniony, to iest: wszystkie rękopisma prywatnego księgo-zbioru Króla Stanisława. Połączony ten księgozbiór z Puławskim, będzie iednym z nayrzadszych i nayliczniéyszych prywatnych zbiorów w Europie.

Teatr we Lwowie.

Przedstawiono 12 Stycznia dramma z Niemieckiego P. Ziegler w 5 aktach: Honor kobiet czyli doświadczenie przez ogień. Mszcząc się niegodziwy Herwald de Sztarkenberg na małżonce podeyrzliwego i rozpustnego Ludwika Xięcia Bawaryi za wzgerdę swoiey miłości, oskarża ią, iakoby miała taiemne związki hańbiące wiarę małżeńską z W. Mistrzem Templaryiuszów, Hrabią Wallo de Ortenburg, z którym w młodości wychowana ieszcze dawniey porozumienie mieć miała. Podług ówczesnego zabobonnego zwyczaiu, gdy obronę Maryi przez Walla iako mniemanego spolnika iey występku przyiąć nie chciano, a nikt inny nie odważył się bronić spotwarzoney niewinności, dopuszcza Xiąże chociaż z nieiakim bolem serca tak zwany Sąd boski czyli doświadczenie przez ogień, a gdy Maryia zadane iey zarzuty nie była zbić w stanie tym nierozsądnym sposobem, zostaie wraz z W. Mistrzem zgodnie z prawami owego barbarzyńskiego wieku na śmierć skazana. Już miano spełnić wyrok pozbawiaiący życia na tych ofiarach zabobonów, gdy w tem rycerz Gotfryd de Luidenhorst siostrzeniec W. Mistrza na pomoc przybywa, niewinność Maryi udowodnia, a wystawieniem niedorzeczności tego zwyczaiu na zawsze Bawarczykom te zwane sądy nadziemskie obrzydza.

Zawiera ta sztuka wiele zalet w sobie: dobry układ, ciekawe zawikłanie, wzniosłe charaktery i mysli moralne nieprzerwanie uwagę słuchaczów zaymuią. Pięknie wystawił Autor charakter Maryi (P. Rudkowska) przekonana o swoiey niewinności, znosi z bohaterstwem naywiększe prześladowania, żadne przygody nie są w stanie zmienić iey szlachetnego postępowania; w małżonku nie widzi tyrana, lecz zawsze pierwszą miłością upoionego kochanka, posłuszną iest wszystkim iego rozkazom, a iedynie cnotę maiąc przed oczyma, znosi wprawdzie z czułością, lecz z stałym umysłem swoie cierpienia. Wystawiaiąc w każdey okoliczności z dokładnością i z uwagą ten wzór płci niewieściey, oddała trafnie aktorka swoię role. Szczególniey zaś zasługuie na pochwały w owey scenie, gdy nie zdoławszy zmiękczyć twardego serca swoiego małżonka w mdłościach na ziemię upada. Także, gdy iey śmierć zapowiedziano, udawała z znawstwem obłąkanie umysłu, i przechody z rozpaczy w spokoyność. Można przyznać, że się coraz lepiey talent P. Rudkowskiey rozwiia, i że iey gra coraz bardziey publiczność zaymuie.

Doskonały charakter W. Mistrza nie źle oddał P. Rudkiewicz, iednakże częste oklaski które odbierał, nie tyle iego grze dobrey, iak bardziey piękny tey roli przynależały. Mąż ten zawiędziony w miłości udał się do zakonu dla przytłomienia swoiey namiętności. — tam wyniosły go: umysł szlachetny i bohaterska śmiałość na godność W. Mistrza. Przybywszy na dwór Xięcia Bawaryi, którego był poddanym, piękną sprzeczność wystawia obok usłużnych dworaków. Widzi Maryią, przytłumia odzywaiącą się miłość, i pociesza się mniemaniem, że iest szczęśliwą. Każdy iego czyn iest wielkością oznaczony; przed samą śmiercią graiąc bez roztargnienia w szachy, przypomina spokoyność duszy dawnych bohaterów. P. Bensa iako Xiąże i P. Starzewski iako Gotfryd, zasłużyli także dla gry swoiey na oklaski publiczności.

Redakcyia F. Krattera drukiem J. Pillera.